

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu i na prowincyi 40 hal.
Biura Redakcyi i Administracyi ul. Podwale 3. — Ekspedycja miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numery do nabycia w trafikach i biurach dzienników. — Listy należy frankować.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 510. — Telefon Administracyi 637.

Prenumerata miejscowa:		Prenumerata zamiejscowa:	
rocznie	60— K	rocznie	72— K
półrocznie	30— "	półrocznie	36— "
kwartalnie	15— "	kwartalnie	18— "
miesięcznie	5— "	miesięcznie	6— "



„Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny otrzymują cało- i półrocznie abonenci „Gazety Lwowskiej”, bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, kwartalnie i miesięcznie za dopłatą: pierwszy 6 K, drugi 2 K. „Przewodnik” prenumerowany osobno kosztuje 24 K.
Listy i przesyłki rękopisów należy przysyłać na ręce redaktora „Przewodnika” Adama Krechowickiego, pod adresem Lwów, ul. Wałowa Nr. 31 I, piętro (nad mezaninem).

Ceny ogłoszeń (anonsów) kupieckich, osób prywatnych i t. p.: Wiersz petitowy 7 łamowy lub jego miejsce 30 hal. tabelaryczny i liczbowy 40 hal.
Nadesłane po 1 kor., kronika 150 kor., za wiersz 4 łamowy lub jego miejsce miary petiutowej.
Ogłoszenia władz rządowych, autonomicznych po 30 hal., tabelaryczne i liczbowe po 40 hal. za wiersz petitowy 4 łamowy lub jego miejsce.
Ogłoszenia liczbowe, tabelaryczne i statutowe Towarzystw ubezpieczeniowych i t. p. po 60 hal. za wiersz petitowy 4 łamowy lub jego miejsce.
Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracya „Gazety Lwowskiej”, Lwów, Podwale 1. 3.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Rozporządzenie

Tymczasowego Komitetu Rządzącego, którem przedłuża się czas trwania funkcyi rzeczywistych członków Izby handlowych i przemysłowych do dnia 30 czerwca 1919.

Artykuł 1.

Czas trwania funkcyi tych rzeczywistych członków Izby handlowych i przemysłowych, których mandat został ustawą z dnia 30 grudnia 1917 Dz. u. p. Nr. 2 ex 1918 przedłużony do dnia 31 grudnia 1918, tudzież czas trwania funkcyi rzeczywistych członków Izby handlowych i przemysłowych, których mandat upływa w myśl § 6 ustawy z dnia 29 czerwca 1868 Dz. u. p. Nr. 85 o organizacyi Izby handlowych i przemysłowych z dniem 31 grudnia 1918, przedłuża się do dnia 30 czerwca 1919.

Artykuł 2.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 31 grudnia 1918.

We Lwowie, dnia 23 grudnia 1918.

Za Tymczasowy Komitet Rządzący:

Dr. Wł. Stesłowicz w. r. Inż. A. Hausner w. r.
Referent dla handlu Prezes.
i przemysłu.

Obwieszczenie.

Tymczasowy Komitet Rządzący z powodu powtarzających się wypadków czynów zbrodniczych przeciw bezpieczeństwu życia i mienia, zarządza na obszarze Galicyi w okręgu

lwowskiego wyższego sądu krajowego postępowanie doraźne w wypadkach:

zbrodni morderstwa (§§ 134, 135, 137 u. k.);
zbrodni rabunku (§§ 190, 192, 194, 195 u. k.);
zbrodni podpalenia (§§ 166, 167 u. k.);
oraz współwiny z § 5 u. k. w powyższych zbrodniach, zatem nakłaniania, zachęcania, dostarczania środków, urządzania i popierania napadów, tudzież uprzedniego porozumienia się ze sprawcą co do udziału w zysku i korzyści, względnie przyrzeczenia pomocy po spełnieniu czynu.

Postępowanie doraźne będzie przeprowadzone wedle przepisów rozdziału XXV. postępowania karnego.
Kto po ogłoszeniu niniejszego rozporządzenia, dopuści się powyższych zbrodni, będzie stawiony przed sąd doraźny i w razie uznania winnym, ulegnie karze śmierci.
Lwów, dnia 21 grudnia 1918.

Za Tymczasowy Komitet Rządzący:

Przewodniczący:

Inżynier Artur Hausner.

Referent Wydziału administracyjnego:

Aleksander hr. Skarbek.

Referent Wydziału sprawiedliwości:

Dr. Leonard Stahl.

Lwów, 27 grudnia 1918 r.

Komunikat sztabu

Naczelnego Dowódcz. Wojsk Polskich na Galicyi Wschodnią gen. dywizyi Rozwadowskiego.

Z dnia 23, 24 i 25 grudnia 1918.

Wojska nasze zajęły po walce Arty-

szczów, Kiernicę, Czerlany i Uherce. Wzięto 50 jeńców i 2 karabiny maszynowe.

Grupa gen. dyw. Leśniewskiego: Sytuacja bez zmiany.

Z dnia 26 grudnia 1918.

Grupa gen. dyw. Leśniewskiego: Sytuacja na ogół bez zmiany. Nasza artylerya ostrzeliwała baterye nieprzyjacielskie, które korzystając z mgły podsunęły się i dały kilkanaście strzałów na północne i wschodnie peryferye miasta.

W innych grupach

oddziały nasze w przemarszu przez Lubień rozbiły silniejszego nieprzyjaciela, wzięły około 200 jeńców, karabiny maszynowe i znaczny materiał wojenny.

Przeciw agitatorom ruskim.

Otrzymujemy następujące pismo: Aby położyć kres zbrodniczym knwaniom agitatorów ukraińskich przeciw społeczeństwu i Wojsku Polskiemu we Lwowie, zarządziło Naczelne Dowództwo Wojsk Polskich aresztowanie 30 przedstawicieli narodowości ukraińskiej.

Rozkaz wykonano onegdaj, poczem osoby te wywieziono do obozu jeńców cywilnych pod Krakowem.

Kwatermistrzostwo N. D. W. P.

Zarządzenia i komunikaty władz wojskowych.

OBWIESZCZENIE

w sprawie umów, zawartych z byłymi władzami wojskowymi austriackimi.

1. Wzywa się wszystkie osoby, które zawarły z byłymi władzami wojskowymi austriackimi umowy o wykonanie zamówień lub świadczeń, względnie pobrały na ich rachunek zaliczki w gotówce lub w surowcach, ażeby w terminie do 15 stycznia 1919 zgłosiły się z dowodami treści odnośnych umów do Intendantury N. D. W. P. we Lwowie przy ul. Ochronek 4. Wszelkie zatajenie lub zaniechanie zgłoszenia karane będzie wedle przepisów prawa wojskowego.

2. Naczelne Dowództwo Wojsk Polskich na Galicyi wschodnią podaje do publicznej wiadomości, iż wszelkie kontrakty najmu i dzierżawy, zawarte przez byłe władze wojsk austriackich na całym obszarze Galicyi wschodniej, nie wiążą skarbu wojskowego polskiego, o ile nie zostaną wyraźnie uznane przez polską władzę wojskową. Osoby podnoszące pretensye z odnośnych kontraktów, powinny je przedłożyć najdalej do 15 stycznia 1919 Intendanturze Naczelnego Dowództwa Wojsk Polskich ul. Ochronek 4.
Lwów, 25 grudnia 1918.

Kwatermistrzostwo N. D. W. P.

Komenda rezerwy oficerskiej ogłasza, że wszelkie legitymacye przez nią wydane, tracą swą ważność z dniem 31 grudnia 1918. Oficerowie do rez. ofic. należący, mają swoje legitymacye w ciągu dnia 31 grudnia 1918 do przedłużenia podać. Pobory będą wypłacone w dniu 1 sty-

STANISŁAW WASYLEWSKI.

Zdwojn Stanisława Augusta.

1. W kompanii dworaków i dworak.

Dobrze być filozofem, ale w gabinecie bądź wietrznikiem, na wielkim kto chce znaczyć świecie.
Zabłocki.

Dopalają się świeczniki, bo północ już minęła dawno. Baletnicy włoscy skończyli już swój program, przy faraonie niema nikogo. A oni siedzą ciągle, ślęcząc gorliwie. Nawet rozmów i wesołości niewiele, chyba czasem szczególnie łyskiwie *bon mot* rozśmieszony kompanie zapracowaną. Tak są zajęci. Czem są, pytać nie trzeba, bo rzecz rozumie się sama przez się: parfilują. *Veux tu des talents pour la cour?* Jesli chcesz je znać, to wypada wiedzieć, że najmłodszym talentem jest umiejętność parfilowania. Bierze się tkaninę złotą albo kobierzec, lub wreszcie galony czy frendzle i psuje się wyciągając z nich nitki złote i srebrne. Chodzi o to, by spruć jak najwięcej, potem się nici spienięża i otrzymuje cenę, częstokroć... dziesięć razy mniejszą od wartości znieszonej tkaniny. Więc pocóż to robić? Oto dlatego, że tak dzieje się na salonach Wersalu. Jest w tem i pozor zatrudnienia i zajęcie dla rozpróżnionych pałców. przyjmność niszczenia, a wreszcie... profit finansowy.

Na dworze Poniatowskiego należy parfilać do zabaw nadewszystko ulubionych. Parfiluje, kto żyw, w *société* Łazienkowej i niema przyjemniejszej zabawy. Pruto i rozkręcano na wyścigi, obcinając epolety u

mundurow i złote obszywki fraków, niszcząc szale i gobeliny. Mała się czem pochwalić: Spruli dwór, króla i Rzeczpospolitą.

Wspomnienia sielanki wilanowskiej i dworu królowej Marysienki zatarły się już w mroku dziejów, bo przecie sto lat już prawie minęło od tego czasu. Rządów saskich nie było co wspominać. August II. psy strzelał z okien zamku królewskiego lub w chwilach dobrego humoru wieszał im różaniec na szyi, to znowu talerze srebrne łamał w rękę lub ścinał łby bykom, a syn tego barokowego Aleyhiadasa skutkami pszenicy polskiej opłacał Madonny włoskie zakupywane dla drezdeńskich galerij. Od lat 70 zapomniano, że bywał polski król i polski na warszawskim zamku dwór! Dlatego na ścieżce się znowu gniazdo piastowskie parzyła Rplta z rozczuleniem, z tak wielkim rozczuleniem, jak gruntowne było potem rozczarowanie. Zoroilo się na zamku od pierwszego dnia el-keji i ludno miało być aż do końca. Dwór Stanisława Augusta prawie tyśiąc osób i czył w swym składzie był nowością od czasów renasansu, nowością była ciżba próżniujących i weselących się na zamku dworsków, o których ni-rzuc cierpkie padały na Sejmach przegrzki.

Zarząd domicylium królewskiego spoczywał w ręku urzędu, zwanego dziwczynie z niemiecka „marschalambtem J. król. Mości”. Należeli do tego urzędu marszałek dworu, vice-marszałek, regent kancelaryi królewskiej, adiutant przyboczny, oraz dla honoru spowiednik królewski i kaznodzieja. Wiemy zatem, kto ster trzymał: pan Karas i pan Alexandrowicz, wszechwładny dziadus Ogródzki, pan generał Komarzewski, ks. Sliwicki i ks. Łachowski. Urząd marszałkowski troszczy się jeno o domowe sprawy, podobnie jak ka-

mera królewska, giby Izba obrachunkowa, w której pan Karas przewodził i Roch Kowalski najpierw, potem Dziekoński i Ostrowski są podskarbinami. Do spraw publicznych jest gabinet królewski. Składa się z pięciu dyrekcji, którym przewodzą: Dzieduszycki, Kleiński, Badeni, Ghigiotti i Glaix; a dyrektorem naczelnym jest najpierw Ogródzki, potem Kleiński. W kancelaryi wojskowej króla jęgomości, w której mało się mówi o wojsku, a więcej o kroju paradnych mundurów i obsadzeniu wakansów — urzęduje pan generał Komarzewski, ukochany faworyt i adiutant przyboczny króla Jęgomości. O panu generale mówią w Polsce, że potrafi koszt szamocana wypić za jednym posiedzeniem. Czy to prawda? niewiadomo. To pewne natomiast, że pan generał, który ciągle sienieje się kurczowo, a mając spazm w karku wciąż rzuca głową to w jedną to w drugą stronę — nie ma większego miru u pazików. Prawią mu figle co chwila.

Dwór właścivi składał się z 18 urzędujących szambelanów, 5 kamerjunkturów, 12 dworzan, oraz z departamentu paziów, którymi dowodził pułkownik Königsfeld. Naczelną nad wszystkim komendę dzierzył marszałek dworu królewskiego. (Dawne dwory polskie nie znały tego szefa dworaków, dopiero Stanisław August urząd ten ustanowił). Przez lat trzydzieści było czterech marszałków. Pierwszy — imć kasztelan Karas, totumfacki starego Poniatowskiego a króla młodego mentor, zjadł też cała familia Karasiów w łaski wszelkie opływała. Pan kasztelan niski nie dorósł do czasów nowych, wytwornych i prowadził on dwór ze solendorem staropolskim, ale nie bardzo znał się na modnej galanterii. Reformy w tej mierze wprowadził dopiero od r. 1775 *grand maître* i pisarz koronny Franciszek Rzewuski.

Czlowieka tego nie widziano nigdy bez

rękawiczek. Zrudzoziemczyły sybaryta, gdy większą część zycia spędził zagranicą, głosny był ze swych dziwactw w całej Warszawie. On to właśnie używał sześciu koldor do spania, które to przybliżały się to oddalały w miarę temperatury, a krok w krok za panem noszący wyfryzowani lokaje wiele ubrań i surdutów na wypadek odmiany wietrzyka. Leniwy przysłówowo, zarozumiały ponad wszelką miarę bał się panicznie ćmów, owadów i bakcyliów, masła nieświeżego i owoców, a w swem mieszkaniu na zamku urządził pierwszą w Polsce windę. Wojażując po świecie nabrał wielkiego znawstwa malowideł, antyków i angielskich ogrodów. Tenci to człowiek przybrał życie dworskie w jeszcze jaśkrawsze i rozrzućniejsze kolory, niż się naszemu królowi marzyło, a kupując srebra i zastawy i meble, sekundował królowi dzielnie w rozrzućności. Pyszałak dumnego nikt nie lubiał, ale dopiero ks. prymas Poniatowski wynalazł sposób, by go wyrugować ze dworu. Obmysł i rzecz tak, iż zażądano od grand-maitrea izby swych apartamentów w zamku ustąpił na półoz pani Mniszchowej, siostrzenicy królewskiej. I dopiął swego: Rzewuski i tak zrażony, gdy nie został marszałkiem w kor., choć się nim tytułuje od śmierci Lubomirskiego, opuścił obrzożony Polskę i zamieszkał odtąd na zawsze w Paryżu. Skromniejszym nierównie był jego następcą pan Alexandrowicz, kasztelan podiaski, po którego śmierci zwów hetman i urzędom dworskim pan Kieki, łysy ale przystojny i gadatliwy szwagier króla (bo żonaty z siostrą pani Grabowskiej).

(Ciąg dalszy nastąpi).

OGŁOSZENIA URZĘDOWE.

Konkursa.

Praes 21.695 4 Doz./18. W sądzie krajowym karnym w Krakowie jest do obsadzenia 7 posad dozorców więźniów, zastrzeżonych wedle obowiązujących przepisów dla certyfikatystów wojzkowych. Podania o te posady, lub też przy innych sądach, które mogły się opróżnić wskutek przeniesienia, należy wnieść do dnia 30 stycznia 1919 r. do Kierownictwa sądu krajowego karnego w Krakowie.

Prezdyum sądu krajowego wyższego.
Kraków, 17 grudnia 1918. (5252 2-3)

Praes 18.856/18. Przy sądzie krajowym karnym w Krakowie jest do obsadzenia posada dozorczyń więźniów z placą roczną 850 kor., dodatkiem aktywalmym w kwocie 340 kor. i prawem do postąpienia na wyższe pobory. Nadto otrzymuje dozorczyń więźniów ubiór służbowy, pomieszkanię w domu więziennym oraz 500 gramów chleba lub 3 bułki dziennie względnie odpowiednie relutum i przysługuje jej prawo do pobierania wiktów z kuchni domu więziennego za zwrot kosztów wiktualów. Podania o tę posadę wnieść należy do Kierownictwa sądu krajowego karnego w Krakowie do dnia 30 stycznia 1919. W podaniu należy dokumentami urzędowymi lub w inny sposób wykazać: a) obywatelstwo polskie, b) fizyczną i umysłową zdolność do służby, c) wiek co najmniej 24 a nie więcej jak 30 lat, d) nieposzlakowaną przeszłość, e) stan wolny, wdowi lub małżeństwo separowane a w każdym razie bezdzietność, f) znajomość czytania, pisania, rachunków i prostych robót koniciech ręcznych, g) znajomość języka polskiego. Posada ta nadana zostanie tylko prowizorycznie. Najdłuż w przeciągu pół roku od dnia swej prowizorycznej nominacji winna dozorczyń więźniów złożyć egzamin z przepisów służbowych gdyż inaczej nadanie posady zostanie odwołane. Po upływie najdłużej dwu lat w razie zadawalającej aplikacji, zamianowana zostanie stałą dozorczynią więźniów.

Prezdyum sądu krajowego wyższego.
Kraków, 15 grudnia 1918. (5256 2-3)

L. 159/pr./18. (5250 2-3)
Konkurs.

Przy Dyrekcji policji we Lwowie wakuje kilkanaście posad agentów policyjnych z placą roczną 900 kor., 40 proc. dodatkiem aktywalmym, dodatkiem na mieszkanie 140 kor. rocznie, odpowiednim dodatkiem wojennym przyznany na czas wojny, relutum za odzież służbową oraz wynagrodzeniem za służbę nadzwyczajną, wypłacanym w wysokości i odpowiadającej rodzajowi służby i ilości godzin spędzonych w tej służbie.

Mianowanie na te posady nastąpi najpierw w charakterze prowizorycznym na pół roku służby próbnej.

Po ukończonej zupełnie zadowalniającej służbie próbnej i złożeniu egzaminu z koniecznych wiadomości odoosobnych ustaw i przepisów nastąpi stabilizacja.

Warunki przyjęcia są następujące:

1. ukończony 23 a nie przekroczony 40 rok życia, u kandydatów pozostających już w polskiej służbie rządowej i wojskowych nie przekroczony 45 rok życia;

2. uzdolnienie fizyczne, uznane przez lekarza rządowego;

3. nieposzlakowany tryb życia;

4. odpowiednia inteligencja, tudzież zdolność do poprawnego sporządzania w języku polskim doniesień i raportów służbowych.

Z kandydatów odpowiadających powyższym warunkom mają pierwszeństwo:

a) wojskowi i członkowie żandarmerji;
b) kandydaci mogący wykazać się wyższym wykształceniem ogólnym lub specjalnym wykształceniem fachowym;

c) kandydaci, którzy wskutek swego dotychczasowego zajęcia nabyli obszernych znajomości lokalnych i personalnych.

Ubiegający się o te posady winni wnieść swe udokumentowane i należyście oświadczone podanie najdalej do 15 stycznia 1919 do Prezdyum Dyrekcji policji. — osoby pozostające w czynnej służbie wojskowej w drodze przedłożonej Władzy wojskowej.

Przed prowizorycznym zamianowaniem będą kompetenci, którzy w swych podaniach wykazali iż posiadają wymogi wymienione w punktach 1.—4. powołani do osobistego przedstawienia się i zbadania ich stopnia inteligencji, pojęności, tudzież nadawania się do wyszkolenia w służbie policyjnej przez specjalną komisję w Dyrekcji policji.

Z Prezdyum Dyrekcji policji.

We Lwowie, dnia 19 grudnia 1918.

Rozmaite obwieszczenia.

Prez. 21.578/18. Dr. Władysław Hołowicz mianowany notaryuszem w Zakliczynie złożył w dniu 2 grudnia 1918 r. przepisana przysięgę i obejmuje urząd notaryusza w Zakliczynie w dniu 14 grudnia 1918.

Sąd krajowy wyższy.

Kraków, 10 grudnia 1918. (5255 2-3)

Prez. 21.075 13 N. M./18. Notaryusz Wojciech Głuski przeniesiony z Zakliczyna do Żabna obejmuje urządowanie w Żabnie w dniu 5 grudnia 1918 r.

Sąd krajowy wyższy.

Kraków, 2 grudnia 1918. (5254 2-3)

Prez. 22.160/18. P. Władysław Czerwiński obejmuje urząd notaryusza w Wadowicach w dniu 21 grudnia 1918 r. (zamiast 19 lutego 1918 r.).

Sąd krajowy wyższy.

Kraków, 17 grudnia 1918. (5253 2-3)

Do l. 9820. (5257 2-3)
Zawezwanie.

Ponieważ dnia 12 lipca 1918 przytrzymano na tut. dworcu kolejowym wśród poszlak prawnych przekroczenia skarbowego 120 paczek tytoniu rządowego wyrobu, których właściciel nie jest tu znany, przeto wzywa się każdego, kto by rościł sobie prawo do tego tytoniu, aby w przeciągu 90 dni, licząc od dnia obwieszczenia niniejszego zawzwania, jawił się w kancelarji urzędowej Oddziału straży skarbowej w Jarosławiu, w przeciwnym bowiem razie postąpi się z przytrzymanymi rzeczami podług prawa.

Z Dyrekcji okręgu skarbowego.

Jarosław, dnia 10 września 1918.

Firmy.

Firm. 197/18 Stow. II. 92. Zmiany dotyczące już wpisanego stowarzyszenia. W rejestrze stowarzyszeń wpisano dnia 25 października 1918 r. przy stowarzyszeniu: Niwa, spółka handlowa członków Towarzystwa rolniczego w Myślenicach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, następujące zmiany: Umarł członek dyrekcji Józef Pomiankowski. Członkiem dyrekcji wybrana Marya Pomiankowska w Myślenicach.

Sąd obwodowy jako handl., Oddział II.

Wadowice, 25 października 1918. (5203)

Firm. 157/18 Stow. IV. 65. Wpis stowarzyszenia. Wpisano do rejestru stowarzyszeń dnia 20 września 1918. Siedziba stowarzyszenia: Oświęcim. Brzmienie firmy: „Pocztowy Związek spożywczy w Oświęcimiu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: Zaopatrywanie członków w artykuły codziennego użytku. Umowa stowarzyszenia (statut) z dnia 31 sierpnia 1918. Udział wynosi 20 kor. i jest płatny przy wstąpieniu. Członkowie odpowiadają podwójną sumą deklarowanych udziałów. Ogłoszenia odbywają się w drodze pisemnego okólnika, którego przyjęcie do wiadomości stwierdzają członkowie podpisem lub też zapomocą pisemnego zawiadomienia przesłanego pocztą za potwierdzeniem. Zarząd składa się z 4 członków. Członkami zarządu są: Michał Wlask asystent pocztowy, jako prezes Franciszek Nosaj adjunkt pocztowy jako wiceprezes, Marcin Jarosz oficyant poczty jako skarbnik i Dymitr Steblecki podurzędnik pocztowy jako sekretarz wszyscy w Oświęcimiu. Uprawniony do zastępstwa stowarzyszenia jest zarząd. Podpis firmowy stowarzyszenia zawiera firmę wypisaną lub odbitą, oraz podpis dwu członków zarządu.

Sąd obwodowy jako handl., Oddział IV.

Wadowice, 20 września 1918. (5202)

Firm. 149/18 Stow. IV. 61. Wpis stowarzyszenia. Wpisano do rejestru stowarzyszeń dnia 20 września 1918. Siedziba stowarzyszenia: Łodygowice powiat Żywiec. Brzmienie firmy: „Spółka spożywcza robotniczo-gospodarcza“ w Łodygowicach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: zaopatrywanie członków w artykuły spożywcze, nasiona rolnicze, sztuczne nawozy, węgiel kamienny i artykuły domowego użytku. Umowa stowarzyszenia (statut): z 14 lipca 1918. Udział wynosi 30 koron i jest płatny przy wstąpieniu. Każdy członek odpowiada deklarowanymi udziałami; oraz dalszą kwotą do wysokości deklarowanych

udziałów. Dyrekcja składa się z trzech dyrektorów. Członkami dyrekcji są: Jan Uliasz kierownik szkoły ludowej, Jan Górny właściciel realności i ks. dr. Franciszek Karabuła, wszyscy w Łodygowicach. Uprawniona do zastępstwa Towarzystwa jest dyrekcja. Ogłoszenia następują przez imienne zaproszenia. Podpis firmy Towarzystwa zawiera firmę odbitą oraz własnoręczny podpis dwóch członków dyrekcji a mianowicie Uliasz Jana i Górnego Jana.

Sąd obwodowy, Oddział IV.

Wadowice, 20 września 1918. (5201)

Firm. 385/18. C. I. 177. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych. Do rejestru oddała C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Józef Górecki, fabryka siatek, mebli konstrukcyjnych i wyrobów ornamentalnych kutych, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Ustąpił: Zenon Jedrzejewicz i zast. zawiadowcy Bernard Machauf. Wybrano: Maryana Klimko, inżyniera, ul. Wiślna 8 w Krakowie, zawiadowcą a zast. zawiadowcy Stanisława Zaleskiego, którzy firmę podpisują będą w ten sposób, że pod napisaniem ręcznie względnie na maszynie, albo pod wydrukowanym względnie stampilią wyciśniętym brzmieniem firmy umieszczą swoje podpisy. Dzień wpisu: 22 sierpnia 1918.

Sąd krajowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 22 sierpnia 1918. (5240)

Firm. 135/18 Stow. IV. 35. Wpisano do rejestru stowarzyszeń na dzień 6 września 1918. Siedziba stowarzyszenia: Oświęcim. Brzmienie firmy: Związek ekonomiczny funkcyjaryszy Urzędu miejskiego w Oświęcimiu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: dostarczanie swoim członkom potrzebnych przy prowadzeniu przez nich gospodarstwa lub wykonywania zawodu. Umowa stowarzyszenia (statut): z dnia 23 sierpnia 1918. Udział wynosi 20 kor. i jest płatny przy wstąpieniu, lub połowę przy wstąpieniu a drugą do miesiąca. Każdy członek odpowiada podwójną sumą zdeklarowanych przez siebie udziałów. Ogłoszenia następują przez obwieszczenie ich w jednym z dzienników krajowych przez radę nadzorczą do tego przeznaczonym. Dyrekcja składa się z 3 członków. Członkami dyrekcji są: Władysław Bielecki, inspektor policji miejskiej, Antoni Zabrzecki, kontrolor kasy miejskiej i Andrzej Stuglik, urzędnik Towarzystwa zaliczkowego, wszyscy w Oświęcimiu. Uprawnioną do zastępstwa stowarzyszenia jest dyrekcja. Firmę Związku podpisują pod

wyciśniętą stampilią dwaj członkowie dyrekcji.

Sąd obwodowy, Oddział II.

Wadowice, 6 września 1918. (5196)

Amortyzacje.

T. II. 19/18 (1) Na wniosek Wiedeńskiego Banku Związkowego Filia w Krakowie, podejmuje się postępowanie celem umorzenia niż j oznaczonego weksla, który miał zaginąć i wzywa się posiadacza tego weksla, aby go do dnia 45 licząc od dnia ogłoszenia edyktu przedłożył temu sądowi. W razie przeciwnym po upływie tego terminu uznalby sąd weksel za umorzony. Weksel jest z daty Kraków, dnia 12 czerwca 1918 na kwotę 400 kor. opiewający, płatny dnia 12 września 1918 r. przez Friedę Dänger w Krakowie jako akceptantkę, Jakóba Wachsmanna jako wystawcę i Unię kredytową jako remitenta, podpisany.

Sąd krajowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 20 listopada 1918. (5327)

T. VI. 259/18 (2). Na wniosek Franciszka Włodarczyka w Krakowie, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginąć; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu Sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznalby sąd na ponowny wniosek po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: książeczka wkładowa Kasy oszczędności miasta Krakowa Nr. 3331.431 wystawiona na imię Franciszka Włodarczyka opiewająca na 1700 koron.

Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 13 listopada 1918. (5312)

T. II. 17/18 (1). Na wniosek Judy Anisfelda w Krakowie, ul. Bożego Ciała 9, podejmuje się postępowanie celem umorzenia niżej oznaczonego weksla, który miał zaginąć i wzywa się posiadacza tego weksla, aby go do dnia 45 licząc od dnia ogłoszenia edyktu przedłożył temu sądowi. W razie przeciwnym po upływie tego terminu uznalby sąd weksel za umorzony. Weksel jest in blanco na 150 kor. opiewający, w Krakowie przez Szymona Frankla akceptowany a Łazarza Stauba żyrowany.

Sąd krajowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 14 listopada 1918 (5325)

DONIESIENIA PRYWATNE.

Bank Galicyjski dla handlu i przemysłu w Krakowie

zniża z dniem 1 stycznia 1919

stopę procentową od wszystkich wkładek oszczędności i asygnat kasowych

na 3% rocznie

natomiast podatek rentowy z dodatkiem wojennym oraz 4% należności opłacać będzie Bank z własnych funduszków.

Kraków, dnia 1 grudnia 1918.

(5269)

Filia Praskiego Banku Kredytowego we Lwowie

komunikuje, iż z dniem 1 stycznia 1919 podwyższa opłaty za najem schowków depozytowych w gmachu przy ulicy Jagiellońskiej l. 2, a mianowicie:

za schowek wielkości Nr. 1	rocznie kor.	50.—
„ „ „ „ 2	„ „	75.—
„ „ „ „ 3	„ „	100.—
„ „ „ „ 4	„ „	150.—

względnie za pół roku połowę, a za ćwierćroczne 1/4 zapodanych należności.

Lwów, dnia 23 grudnia 1918.

(5268)